

Kazimierz Lankosz

XXVI Kongres poświęcony prawnomiędzynarodowej ochronie dóbr kulturalnych

Ochrona Zabytków 28/3-4 (110-111), 272

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na przełomie maja i czerwca 1974 r. środowisko polskich prawników-internacjonalistów z zainteresowaniem śledziło przebieg XXVI Kongresu A.A.A. (Stowarzyszenia Słuchaczy i Byłych Słuchaczy Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze; A.A.A. — skrót nazwy francuskiej i angielskiej)

W roku ubiegłym zarówno Stowarzyszenie, jak i powstała zaledwie kilka dni wcześniej Akademia Prawa Międzynarodowego obchodziły 50-lecie swojej działalności. Przez ponad półwiecze Akademia haska organizuje coroczne cykle wykładów i seminaria z zakresu prawa międzynarodowego. Wśród wykładców i słuchaczy nie brak nazwisk naukowców i praktyków najwyższej światowej sławy, także i Polaków. Niemal każdy prawnik-internacjonalista zetknął się w czasie swojej kariery z Akademią, wielu z nich jest członkami A.A.A.

Po drugiej wojnie światowej A.A.A. rozpoczęło organizowanie międzynarodowych kongresów, poświęconych każdorazowo innemu monograficznemu zagadnieniu z zakresu prawa międzynarodowego. Organizację tegorocznego, XXVI z kolei kongresu prezydium A.A.A. powierzyło przewodniczącemu polskiej grupy członków — prof. dr. S.E. Nahlikowi. Na czele komitetu honorowego stanął rektor UJ — prof. dr M. Karaś, a jako jego zastępca dyrektor Instytutu Nauk Prawnych PAN — prof. A. Łopatka. Pracami komitetu organizacyjnego kierował jako przewodniczący prof. S. E. Nahlik oraz jego zastępcy — prof. R. Bierzanek i adw. S. Kosch.

Kongres odbył się w Krakowie; wśród jego uczestników — zarówno polskich, jak i zagranicznych —

wielu reprezentowało uznaną pozycję i wybitne osiągnięcia naukowe. Program kongresu obejmował dwie części: pierwszą dwudniową, warszawską, i drugą, pięciodniową, krakowską. Dwa referaty, b. amb. J. Ochęduski i zastępca konserwatora generalnego dra hab. K. Pawłowskiego, wygłoszone w Warszawie, miały charakter wstępny. Pierwszy z nich dotyczył ogólnej problematyki rozwoju stosunków kulturalnych jako elementu utrwalania pokoju i bezpieczeństwa na świecie, zaś referat K. Pawłowskiego informował gości o polskich osiągnięciach w dziedzinie ochrony dóbr kulturalnych.

Wprowadzeniem w meritum obrad kongresu było wystąpienie na posiedzeniu inauguracyjnym w auli UJ prezesa A.A.A. — adw. Nonnenmachera. Dwanaście pozostałych referatów szczegółowo naświetlało całokształt problematyki prawnomiędzynarodowej ochrony zabytków.

Czterej referenci (Du Boff, Goy, Korthals Altes, Sieroszewski) omówili różne aspekty ochrony dóbr kulturalnych w czasie pokoju, dwa następne referaty (Nahlik, Becher) dotyczyły prawnych zagadnień ochrony zabytków w czasie konfliktu zbrojnego. Problematykę organizacyjną dóbr kulturalnych przedstawili Socini i Pirlot.

Interesujące zagadnienia ochrony prawnej dóbr kulturalnych krajów niedawno wyzwolonych spod panowania kolonialnego przedstawił Syatauw (Indonezja), zaś problemy związane z zagrożeniem przez postęp techniczny — Nawrocki. Pewnego rodzaju podsumowania stanowiły dwa referaty (Nieciołna, Kojanec) oraz ciekawe przemówienie

pod koniec kongresu, które wygłosił prof. Goy.

Duży wpływ na bogaty dorobek intelektualny kongresu i zróżnicowane głosy w dyskusji miał fakt, że w obradach ton nadawali nie tylko naukowcy, lecz również praktycy: adwokaci, sędziowie, radcowie prawni i urzędnicy ministerstw oraz organizacji międzynarodowych, stykający się na co dzień w swojej praktyce z szerokim wachlarzem, często precedensowych, spraw.

Specyficzna tematyka kongresu harmonizowała w pełni z tłem obrad. Dużym sukcesem komitetu organizacyjnego było takie zaaranżowanie programu, które umożliwiło gościom nie tylko zwiedzenie zabytków Warszawy, Krakowa i Chęcina, poznanie okolic tatrańskich, ale przede wszystkim zaznajomienie się z ciekawymi rozwiązaniami wykorzystywania polskich zabytków dla celów użytkowych. Przez jeden dzień obrady toczyły się w renesansowym zamku w Pieskowej Skale; zakończenie kongresu uświetnił koncert muzyki barokowej w Sali Senatorskiej zamku na Wawelu, a przyjęcie pożegnalne urządzone w zabytkowym dworku w Modlnicy.

Po raz pierwszy organizowany w Polsce i prezentujący polskie osiągnięcia myśli prawniczej w dziedzinie ochrony dóbr kultury narodowej kongres uznano w środowisku prawników internacjonalistów za jedno z ciekawszych wydarzeń ostatnich lat. W przyszłym roku plan kongresu zostanie opublikowany, w językach angielskim i francuskim, w roczniku wydawanym przez A.A.A. w Holandii.

Kazimierz Lankosz

I MIĘDZYNARODOWY KONGRES STARYCH MIAST W GRAZU

W dniach 20—22 września 1974 r. odbył się w Grazu kongres zainicjowany przez społeczny komitet *Ratujmy Stare Miasto w Grazu*, a zorganizowany przy współudziale ministerstw Budownictwa i Techniki oraz Nauki i Badań wraz z rządem krajowym Styrii i zarządem miasta Grazu. Celem kongresu była przede wszystkim wymiana doświadczeń w zakresie modernizacji, przebudowy i rewaloryzacji historycznych miast Europy na tle prezentacji trudnych problemów włączenia Starego Miasta w Grazu w życie rosnącej stale stolicy Styrii.

W kongresie wzięło udział ponad 500 osób, w tym przedstawiciele Czechosłowacji (prof. E. Hruška), Holandii (arch. P. L. de Vriese), Niemieckiej Republiki Federalnej (dr H. Pflaumer), Wielkiej Brytanii (prof. R. Banham), Węgier (arch. J. Kiss), Szwajcarii (prof. A. Knoepfli), Włoch (prof. R. Mazzanti) i in. Polskę reprezentować miał prof. dr Jan Zachwatowicz, który niestety nie mógł wziąć udziału w kongresie.

Wymiana doświadczeń — jak pisze w sprawozdaniu z kongresu Max Mayr — wykazała, że cała

Europa, wschodnia i zachodnia, północna i południowa, zjednoczona jest we wspólnym działaniu i trosce o zachowanie kulturalnej spuścizny przeszłości. „Nigdzie nie czuło się „żelaznej kurtyny”. Przeciwnie: Europejczycy żyjący w różnych systemach społeczno-politycznych zjednoczyli się ... „we wspólnym dążeniu ratowania środowiska kulturowego starych miast. Organizatorzy z dumą podkreślali, że Graz stał się miejscem spotkania pionierów rewaloryzacji miast historycznych oraz punktem węzłowym dla nowych idei i nowych